

Henryka Rodkiewicz –
założycielka
„Teatru Propozycji DIALOG”
w Koszalinie.



Praca semestralna z przedmiotu
Przywództwo lokalne
prowadzący
dr Krzysztof Bondyra

Aleksander Pawiński
V rok socjologii, studia dzienne
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
2003

Postać, którą chciałbym przedstawić w niniejszej pracy, związana jest nieodłącznie z miastem mojego dzieciństwa – Koszalinem. To właśnie tam, żyła, pracowała i tworzyła Henryka Rodkiewicz. Założycielka koszalińskiego „Teatru Propozycji Dialog”, człowiek, którego można nazwać wizjonerem, potrafiącym wcielić w życie i zrealizować własne marzenia, jak także pociągnąć za sobą szerokie grono ludzi zarówno w samym Koszalinie jak i w Polsce.

Henryka Rodkiewicz (1921-1990) z domu Niesłuchowska; aktorka, reżyser, założyciel „Teatru Propozycji DIALOG” w Koszalinie i jego długoletni kierownik artystyczny; urodziła się w 1921 roku w Wilnie, w rodzinie inteligenckiej, w której żywe były idee pozytywizmu. Ojciec był adwokatem; Po wojnie rozpoczęła studia polonistyczne, na Uniwersytecie w Toruniu, które przerwała, jak mówiła z powodu sytuacji w kraju, która była tak okropna, że jedynym wyjściem była ucieczka do teatru – jedynego „świata”, w którym mogła żyć¹. W rezultacie podejmowała się pracy w wielu teatrach w całej Polsce (Toruń, Katowice, Kraków, Kielce i Rzeszów). W Koszalinie rozpoczęła pracę w Teatrze Bałtyckim, jednak jej marzeniem był teatr poetycki, podobny do tego, w którym pracowała w Krakowie - „Teatr Rapsodyczny” Kotlarczyka. Stąd też pomysł na przeniesienie ducha tego teatru na grunt koszaliński. W następstwie całe swoje dojrzałe życie poświęciła temu wymarzonemu, własnemu teatrowi, któremu – w myśl testamentu Stefana Jaracza – nakazała prowadzić nieustanny DIALOG z publicznością na tematy najistotniejsze dla współczesnego człowieka².

W jednym z wywiadów Edward Żentara, wychowanek Henryki Rodkiewicz wypowiadał się o niej w następujący sposób :

„(...) miała charyzmę. Słuchało się Jej bez względu na wiek, a do „Dialogu” przychodzili ludzie bardzo młodzi i bardzo już dojrzały. Była władczą - w dobrym tego słowa znaczeniu. Roztaczała swoją wizję teatru, a ludzie jej ulegali. W teatrze ludzie potrzebują kogoś takiego, przewodnika, któremu mogą zawierzyć, komu mogą się poddać. Wszyscy też bez szemrania wykonywali Jej polecenia reżyserskie. Być obok Niej - to było coś naprawdę pięknego, dziś niezwykle rzadkiego, bo rzeczywiście mamy kryzys osobowości i autorytetów³.” Zarówno ta wypowiedź jak i wiele innych świadczą o tym, iż była to indywidualność, którą nie przesadnie można określić mianem przywódcy, której poglądy i działania wpływały na myśli i zachowanie innych⁴.

¹ Z wywiadu przeprowadzonego z bliską współpracowniczką i przyjaciółką H. Rodkiewicz, Stefanią Tomaszewską

² Ślipińska, J., tomik poezji Henryki Rodkiewicz: „Małe śpiewam rzeczy...”, Koszalin 1992

³ <http://www.teatry.art.pl/linne/teatralia2/odd.htm>, 25.02.2003

⁴ Holly, R., Przywództwo, w: Encyklopedia socjologii t.3, Warszawa 2000, ss.244-252.

Stosując tu klasyczny weberowski podział, dotyczący typów przywództwa, postać tę można określić jako typ przywódcy charyzmatycznego, posiadającą szczególnego rodzaju cechy osobowościowe, dających jej przemożną zdolność oddziaływania na innych⁵.



„(...) Człowiek musi wybierać z tego bogactwa jakie go otacza. Wtedy jest twórcą. Trzeba umieć wybierać i być za to odpowiedzialnym (...)”⁶.

Henryka Rodkiewicz była człowiekiem o silnej osobowości, potrafiącym oddziaływać na innych z niezwykłą energią, odznaczała się ogromną kulturą osobistą i pracowitością. Jej prostota w życiu codziennym i normalność przekładała się na pracę twórczą i kontakty z ludźmi.

Mimo tego, iż praca w teatrze nie gwarantowała jej stabilizacji materialnej a także nierzadko nie otrzymywała i tak symbolicznego wynagrodzenia całymi miesiącami, teatr była dla niej wszystkim, wypełniał jej całe życie. Stefania Tomaszewska tak wspominała ówczesną sytuację: *„Wiedzieliśmy, że sama pracowała za symboliczne wynagrodzenie i dlatego wszyscy (inżynierowie, scenografowie, plastycy), których prosiła o jakieś prace na rzecz Stowarzyszenia wykonywali je bezpłatnie, za symboliczne dziękuję. Zawsze przed rozpoczęciem przedstawienia mówiła, co trzeba będzie przygotować, bo inaczej nie będzie ono możliwe i nie odmawiano jej pomocy. Członkowie naszego teatru byli amatorami i pracowali społecznie. Do Dialogu zapraszała swoich powszechnie znanych przyjaciół, takich jak Zofię Rysiównę, Irenę Jun lub Wojciecha Siemiona, którzy także występowali bez honorarium. Przyjeżdżali do nas z przyjaźni dla Henryki. Zwracano im tylko koszty podróży”*⁷.

Mówiąc o Henryce Rodkiewicz należy wspomnieć o tak ważnym dla niej miejscu, jakim był Domek Kata, wzniesiony w XVI, usytuowany w linii murów obronnych, najprawdopodobniej na miejscu baszty. Zamieszkujący go Kat miejski oprócz wykonywania

⁵ tamże.

⁶ Tomaszewska, S. (red.), Teatr Propozycji Dialog im. H. Rodkiewicz, Koszalin 1994, s. 4.

⁷ Z wywiadu przeprowadzonego z bliską współpracowniczką i przyjaciółką H. Rodkiewicz, Stefanią Tomaszewską

egzekucji pełnił także funkcje użyteczne, gdyż do jego obowiązków należało przytwierdzenie do pręgierza złapanych na jarmarku złodziei, a także publiczne ogłaszanie nazwisk fałszerzy miar i wag; obecnie znajduje się tam Teatr Propozycji Dialog⁸.



Henryka Rodkiewicz była nie tylko „duszą artystyczną” potrafiła także poruszać się w rzeczywistości gospodarki niedoborów, wykazywała się zmysłem dyplomatycznym i organizatorskim. Do jednego z wielu przykładów o tym świadczących był chociażby fakt, iż prezesem Stowarzyszenia Teatru Propozycji Dialog był cenzor wojewódzki, co bardzo ułatwiało akceptację repertuaru. W czasach, gdy każda strona prezentowanego tekstu musiała mieć stempel cenzury, prezes-cenzor akceptujący teksty, które prawdopodobnie nigdy nie mogłyby zaistnieć na scenie świadczy, nie tyle o przebiegłości założycielki teatru, ale o pewnego rodzaju manipulacji służącej do realizacji zamierzonego celu. Stosowane przez nią socjotechniki i zabiegi wyrażały się także w innych formach jej działalności. W myśl interakcyjnej teorii przywództwa, można przyjąć za Paulem Pigorse, iż przywództwo to pewien specyficzny proces wzajemnej stymulacji, który poprzez wzajemne oddziaływanie odpowiednich indywidualnych zróżnicowań kontroluje ludzką energię w dążeniu do wspólnych celów, zaś określona osoba może być tak długo przywódcą, jak długo jej wola, uczucia i wnikliwość kierują innymi a także kontrolują ich w dążeniu do wyznaczonego przez nią celu⁹. Przekładając to ujęcie teoretyczne na praktykę, posłużę się przykładem z życia tego najwybitniejszego „dialogowca”.

W początkowej fazie istnienia teatru, przedstawienia odbywały się w małej sali kominkowej, w Domku Kata, mieszczącej trzydziestu widzów – stan ten ograniczał dość mocno prace artystyczne, mimo tego, iż przedstawienia dużego formatu scenicznego odbywały się w Teatrze Bałtyckim lub w Wojewódzkim Domu Kultury, Henryka Rodkiewicz postanowiła stworzyć własną salę widowiskową. Taka możliwość nadarzyła się gdy mieszcząca się za Domkiem Kata Centrala Rybna, została przeniesiona na peryferie miasta, co sprawiło iż możliwe było zaadaptowanie jednej z hal produkcyjnych dla potrzeb teatru. Jednak od pomysłu na utworzenie nowej sali widowiskowej do jego realizacji była jeszcze długa droga. Osiągnięcie zamierzonego celu było możliwe dzięki konsekwentnym działaniom i determinacji. Potrzebne były różnorodne zezwolenia, projekty, materiały budowlane a także środki na sfinansowanie przedsięwzięcia.

⁸ <http://www.gryfnet.pl/show.php?ID=488>, 25.02.2003

⁹ Holly, R., Przywództwo, w: Encyklopedia socjologii t.3, Warszawa 2000, ss.244-252.

Mimo piętrzących się trudności prawie w „czynie społecznym” powstała sala na 130 osób, wyposażona w niezbędne zaplecze dla funkcjonowania teatru. W marcu 1980 roku uroczyście zainaugurowano premierą „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego działalność nowej sceny.

Henryka Rodkiewicz do ostatnich dni swojego życia była bardzo aktywna, na tyle, na ile pozwalał jej stan zdrowia. Niestety była nieuleczalnie chora, ale nawet podczas choroby zachowała ogromną klasę, nie obciążała otoczenia swoimi dolegliwościami. Wyreżyserowała nawet swoją pożegnalną stypę. Stefania Tomaszewska tak wypowiada się o swojej przyjaciółce i dyrektorze artystycznym „Teatru Propozycji Dialog”: „*Od lat nie ma Jej wśród nas, ale pozostawiła po sobie bardzo wiele: miejsce w sercu ludzi, którzy Ją znali, wyremontowany zabytkowy Domek Kata, popiersie C. K. Norwida oraz salę widowiskową.*

Ta drobna, szczupła kobieta była tytanem pracy i pamiętają o tym ludzie, którzy kontynuują dzieło Jej życia. Stowarzyszenie Teatru Propozycji DIALOG działa nadal, a w Domku Kata odbywają się przedstawienia”¹⁰.

Podsumowując wydaje mi się, iż można pozwolić sobie na określenie Henryki Rodkiewicz mianem przywódcy, człowieka skromnego, podążającego ścieżką własnych marzeń, posiadającego pasję i charyzmę, potrafiącego wcielić w życie swoje plany.

Stosownie wydaje się także przytoczenie jednego z jej wierszy z roku 1949, będącego odzwierciedleniem jej życiowego motta:

*potrafię pracować
potrafię uśmiechać się
potrafię powiedzieć najprościej
w rymie – choć gorzkie to rzemiosło.....*



¹⁰ Z wywiadu przeprowadzonego z bliską współpracowniczką i przyjaciółką H. Rodkiewicz, Stefanią Tomaszewską